

Wojciech Wydmański

- ▶ Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
(Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, Poland)
- ▶ e-mail: wojciechw1998@interia.pl
- ▶ ORCID: 0000-0002-9619-5062

DOI: 10.15290/mhi.2025.24.01.24

**DYSKUSJA PUBLICZNA NAD PROJEKTEM
USTAWY O PRAWIE PRYWATNYM MIĘDZYNARODOWYM Z 1961 ROKU¹****Abstrakt**

Dyskusja nad projektem ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym z 1961 roku, opracowanym przez Zespół Prawa Prywatnego Międzynarodowego Komisji Kodyfikacyjnej w 1956 roku, stanowi interesujące i dotychczas niewystarczająco zbadane zagadnienie w historii polskiej myśli prawniczej. Projekt ten miał na celu zastąpienie obowiązującej wówczas ustawy o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych z 1926 roku, która – pomimo swojej doniosłości – w momencie dyskusji była już aktem prawnym przestarzałym w kontekście dynamicznie zmieniających się realiów stosunków międzynarodowych. Analiza skali uczestnictwa przedstawicieli środowiska prawniczego w debacie nad projektem oraz treści prezentowanych poglądów pozwala dostrzec, że dokument ten zawierał wiele rozwiązań o charakterze nowoczesnym, odpowiadających tendencjom legislacyjnym w prawie kolizyjnym obserwowanym w innych państwach.

Krytyczne uwagi formułowane przez uczestników dyskusji dotyczyły przede wszystkim szczegółowych kwestii technicznych lub merytorycznych rozwiązań, nie kwestionując

¹ Praca stanowi rozwinięty fragment pracy magisterskiej autora przygotowanej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pod opieką profesora doktora habilitowanego Mariana Mikołajczyka, któremu autor dziękuje za uwagi oraz okazaną pomoc.

jednak ogólnej konstrukcji i założeń projektu. Stanowiska te miały istotne znaczenie w procesie dalszych prac legislacyjnych, stanowiąc cenny materiał porównawczy oraz źródło inspiracji dla kolejnych redakcji ustawy. W efekcie dyskusja z 1961 roku może być postrzegana jako ważny etap w procesie kształtowania nowoczesnego polskiego prawa prywatnego międzynarodowego, odzwierciedlający jednocześnie ówczesny poziom refleksji prawniczej oraz metody pracy legislacyjnej w Polsce.

Słowa kluczowe: prawo prywatne międzynarodowe, projekt ustawy, dyskusja publiczna, kodyfikacja

PUBLIC DISCUSSION ON THE 1961 DRAFT ACT ON PRIVATE INTERNATIONAL LAW

Abstract

The discussion on the 1961 draft Act on Private International Law, prepared in 1956 by the Private International Law Team of the Codification Commission, constitutes an interesting and thus far insufficiently researched issue in the history of the Polish legal thought. The draft was intended to replace the then-binding 1926 Act on the Law Applicable to Private International Relations, which – despite its significance – had, by the time of the debate, already become outdated in light of the rapidly changing realities of international relations. An analysis of the extent of participation by members of the legal community in the debate, as well as of the views they expressed, reveals that the draft contained many modern solutions aligned with legislative trends in conflict of laws observed in other countries.

Critical remarks voiced by participants concerned primarily detailed technical or substantive issues, without calling into question the general structure and underlying assumptions of the draft. These positions played an important role in the further stages of legislative work, serving as valuable comparative material and a source of inspiration for the subsequent versions of the act. Consequently, the 1961 discussion may be regarded as an important stage in the development of the modern Polish private international law, reflecting both the contemporary level of legal reflection and the methods of legislative work in Poland.

Key words: private international law, draft act, public discussion, codification

1. Wstęp

Problematyka tak zwanej drugiej kodyfikacji prawa prywatnego międzynarodowego w Polsce, której efektem była ustawa z 1965 roku², nie stała się jak dotąd przedmiotem

² Ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. 1965 nr 46, poz. 290).

szczególnych opracowań naukowych, w szczególności o charakterze historycznoprawnym. Podstawowym źródłem wiedzy na temat tego procesu legislacyjnego są publikacje Kazimierza Przybyłowskiego, będącego głównym autorem tej ustawy³. Jednakże nawet wśród nich stosunkowo niewiele uwagi poświęcono dyskusji publicznej nad projektem nowej ustawy o prawie kolizyjnym, opracowanej przez Zespół Prawa Prywatnego Międzynarodowego Komisji Kodyfikacyjnej powstałej w 1956 roku.

Instytucja dyskusji publicznej stanowi ważny element procesu tworzenia (stanowienia) prawa. To wówczas po pierwsze projekt akt prawnego zostaje opublikowany, a po drugie zainteresowane podmioty (często adresaci norm prawnych) mogą przedstawić swoje stanowisko.

Przedmiotem niniejszej publikacji jest dyskusja publiczna nad projektem ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym, przeprowadzona w ramach prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w 1961–1962 roku. Celem publikacji jest wykazanie, że dyskusja publiczna stanowiła istotny element prac legislacyjnych nad nową ustawą o prawie kolizyjnym. W badaniach prowadzonych na potrzebę niniejszej pracy zostały wykorzystane źródła archiwalne oraz drukowane, a także literatura przedmiotu.

2. Prace Komisji Kodyfikacyjnej

Prace nad opracowaniem nowej ustawy o prawie kolizyjnym, zastępującej ustawę z 1926 roku⁴, rozpoczęły się co najmniej w 1951 roku, kiedy Kazimierz Przybyłowski przygotował na prośbę Ministerstwa Sprawiedliwości projekt ustawy, będący następnie przedmiotem redakcji Seweryna Szera, a później podstawą dla prac zespołu powołanej zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów⁵ Komisji Kodyfikacyjnej⁶.

³ K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne zagadnienia polskiego prawa prywatnego międzynarodowego* „Studia Cywilistyczne” 1964, t. 5, s. 3–66. Idem, *Nowe polskie prawo prywatne międzynarodowe* „Państwo i Prawo” 1966, z. 1. Idem, *Nowe polskie unormowanie problematyki kolizyjnej prawa prywatnego międzynarodowego* „Studia Cywilistyczne” 1966, t. 8.

⁴ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Dz.U. 1926 nr 101, poz. 581).

⁵ Zarządzenie nr 227 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 sierpnia 1956 r. w sprawie powołania Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości (M.P. 1956 nr 70, poz. 856).

⁶ P. Fiedorczyk, *O powstaniu, strukturze organizacyjnej i trybie prac Komisji Kodyfikacyjnej z 1956 r.*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi*

Prace zespołu nad pierwszą wersją projektu trwały do 1961 roku, kiedy to przyjęto go w pierwszym czytaniu na posiedzeniu zespołu. Następnie w listopadzie tego roku został opublikowany w celu odbycia dyskusji publicznej. Był to etap prac kodyfikacyjnych przewidziany przez zarządzenie ministerialne z roku 1956 oraz 1959. Nie zachowały się materiały archiwalne na temat przeprowadzenia dyskusji nad projektem prawa kolizyjnego oraz jej rezultatów.

Na szczęście część opinii przedstawicieli nauki została opublikowana na łamach czasopism prawniczych. Brak natomiast informacji o opiniach czy uwagach przesłanych przez na przykład organy państwowe czy badawcze. Wiadomo jedynie, że uwagi o projekcie ustawy przesłało Ministerstwo Spraw Zagranicznych w piśmie z 25 kwietnia 1962 roku⁷. Wysoce prawdopodobne wydaje się, iż opublikowanie projektu Komisji Kodyfikacyjnej mogło zainteresować również inne resorty, przykładowo Ministerstwo Handlu Zagranicznego. Wszak w pracach nad nową ustawą o prawie kolizyjnym w latach 1951–1954 podmiot ten czynnie się zaangażował⁸.

O tym, jak wyglądała dyskusja publiczna nad projektem ustawy kolizyjnej, może świadczyć dyskusja nad projektem kodeksu cywilnego. Debata o projekcie tak ważnym jak kodeks cywilny z oczywistych powodów była nieporównywalnie większa i zapewne dlatego dotyczące ją materiały archiwalne są bogate⁹, a ponadto stały się już przedmiotem prac historyków prawa¹⁰. W przypadku tego projektu trzeba najpierw zauważyć, iż odbyła się niejedna dyskusja publiczna. Z punktu widzenia niniejszej pracy najistotniejsza jest dyskusja z 1960 roku, po przyjęciu w pierwszym czytaniu projektu tego kodeksu. Komisja Kodyfikacyjna nie tylko przekazała projekt do publikacji¹¹, lecz także został on rozesłany do różnych instytucji. Ponadto wraz

Lityńskiego w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, t. II, red. M. Mikołajczyk i in., Białystok–Katowice 2010, s. 475 i nast.

⁷ K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne...*, s. 5.

⁸ Ibidem, s. 4.

⁹ Zob. AAN 285, sygn. 5422.

¹⁰ Zob. P. Fiedorczyk, *P. Fiedorczyk, Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014, s. 462–504; idem, *Kilka uwag o publicznej dyskusji nad prawem rodzinnym w projekcie kodeksu cywilnego z 1960 r.*, [w:] *Filozofia Marii Szyszkowskiej*, red. A. Kryniecka, Białystok 2012, s. 360–380; A. Moszyńska, *Geneza prawa spadkowego w polskim kodeksie cywilnym z 1964 r.*, Toruń 2019, s. 420–465; eadem, *Dyskusja publiczna nad projektem kodeksu cywilnego 1960 r.*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12(20), s. 815–834.

¹¹ *Projekt Kodeksu cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1960.

z tekstem projektu przesłano ankietę z pytaniami merytorycznymi¹². Projekt stał się przedmiotem konferencji oraz publikacji naukowych, gdzie prowadzone były ożywione polemiki¹³. Trudno jest zatem ustalić, czy w ramach dyskusji nad projektem opracowanym przez Zespół Prawa Prywatnego Międzynarodowego również rozsyłano projekt ustawy oraz czy przygotowano stosowną ankietę.

Z uwagi na powyższe w dalszej części pracy zostanie omówiona aktywność przedstawicieli nauki. Jak już wspomniano, projekt ustawy opublikowano w listopadzie 1961 roku na łamach czasopisma „Nowe Prawo”¹⁴. Następnie przetłumaczono oraz opublikowano w czasopismach zagranicznych, najpierw w prestiżowym francuskim „Revue critique de droit international privé”¹⁵, a następnie w monografii poświęconej prawu państw Europy Środkowo-Wschodniej – *Law in Eastern Europe*¹⁶. Dzięki temu szybko stał się przedmiotem zainteresowania zagranicznych uczonych¹⁷.

Tekst projektu ustawy o prawie kolizyjnym poprzedzono wstępem. Co ważne, projektodawcy wyznaczyli sześciomiesięczny termin na składanie uwag do projektu, licząc od daty jego ogłoszenia¹⁸, a więc od listopada 1961 roku. Autorzy tłumaczyli, iż ich celem było ujęcie norm kolizyjnych w taki sposób „aby mogły współdziałać w umocnieniu pokojowego współistnienia i współpracy międzynarodowej państw. Zarazem uwzględnia on zmiany w nadbudowie prawnej, będącej wynikiem przemian społeczno-gospodarczych w PRL [Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej] jako państwa socjalistycznego. W związku z tym konieczne było przyjęcie szeregu nowych zasad, które znalazły wyraz w projekcie”¹⁹.

Twórcy projektu wyjaśnili, że ich praca nad projektem dotyczyła dziedziny prawa, która już została wcześniej skodyfikowana, dlatego brali pod uwagę obowiązujące

¹² AAN 285 sygn. 5422 (*Ankieta przedstawiona do dyskusji publicznej nad projektem kodeksu cywilnego*).

¹³ A. Moszyńska, *Dyskusja publiczna...*, s. 818–820.

¹⁴ *Projekt prawa prywatnego międzynarodowego*, „Nowe Prawo” 1961, nr 11, s. 1414–1420.

¹⁵ Zob. „Revue critique de droit international privé” 1962, no. 2, s. 182 i nast.

¹⁶ Zob. D. Lasok, *The draft code of polish private international law*, „Law in Eastern Europe” 1963, no. VIII, s. 321–326.

¹⁷ E.C. Jann, *Private international law in the Soviet Union and Eastern Europe*, „The Quarterly Journal of the Library of Congress” 1965, vol. 22, nr 4, s. 358–359.

¹⁸ *Projekt prawa prywatnego...*, s. 1414.

¹⁹ Ibidem, s. 1414.

przepisy i na ich podstawie starali się opracować normy odpowiadające ówczesnym realiom. W projekcie dominowały normy kolizyjne zupełne, poza kilkoma wyjątkami w postaci norm kolizyjnych jednostronnych. Jak stwierdzili: „projekt dąży do ujęć ogólnych, syntetycznych, unikając kazuistyki. [...] zajmuje się dziedziną norm kolizyjnych prawa prywatnego międzynarodowego, nie normując odrębnych odrębnego problemu [tak zwanego] «prawa cudzoziemców» [...] nie zajmuje się zagadnieniem międzynarodowego postępowania w sprawach cywilnych, pomija więc [między innymi] problemy jurysdykcyjne z uwagi na to, że mają one być uregulowane w przepisach kodeksu postępowania cywilnego”²⁰. Dodali, iż projekt nie obejmuje przepisów z zakresu prawa wekslowego, czekowego lotniczego i innych²¹.

Co ważne, w pkt. 8 wprowadzenia wskazali, jakiego rodzaju zagadnienia powinny być przedmiotem dyskusji. Do takich zaliczono podstawowe instytucje prawa kolizyjnego (klauzulę porządku publicznego, odesłanie) oraz zagadnienia bardziej szczegółowe, jak zakres swobody wyboru prawa²². Na koniec autorzy poprosili o opinie, czy ustawa kolizyjna powinna regulować oprócz prawa właściwego dla umowy o pracę, również zasadę szczególnej ochrony interesów pracowników²³.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem, s. 1415.

²² Ibidem, s. 1415: „byłoby dla dalszego toku prac kodyfikacyjnych pożyteczne, gdyby w dyskusji publicznej wypowiedziano się [między innymi] zwłaszcza: a) co do zasadniczego ujęcia, o którym mowa była w pkt. 4 (ujęć ogólnych, syntetycznych, unikających kazuistyki) w szczególności [na przykład] czy i w jakim kierunku byłoby pożyteczne rozbudowanie projektu przez przepisy bardziej szczegółowe, b) co do instytucji odesłania (art. 4), c) co do klauzuli porządku publicznego, zarówno ogólnej (art. 5), jak szczegółowej (art. 20), d) co do pominięcia zasady wzajemności w dziedzinie norm kolizyjnych, e) co do subsydiarnych norm kolizyjnych, przewidzianych w razie braku wspólnego prawa ojczyściego małżonków, f) co do przepisów o formie czynności prawnych, g) co do kwestii, czy wybór prawa (art. 12) nie powinien być dopuszczony również poza zakresem stosunków zobowiązaniowych, [na przykład] w stosunkach majątkowych między małżonkami lub przy dziedziczeniu testamentowym, h) co do kwestii, czy przepisy kolizyjne dotyczące zobowiązań odpowiadają potrzebom naszego obrotu gospodarczego, i) co do przepisów kolizyjnych z zakresu prawa rodzinnego, szczególnie kwestii, czy i w jakim zakresie ma być uznana właściwość prawa ojczyściego osoby przysposabiającej, j) co do przepisów dotyczących spadku bezdzietnego”.

²³ Ibidem.

Należy zauważyć, iż znane wypowiedzi przedstawicieli nauki, tylko w niektórych miejscach odnosiły się do zagadnień wskazanych przez Komisję Kodyfikacyjną. Tak było przede wszystkim w przypadku przysposobienia, formy czynności prawnych oraz międzynarodowego prawa rodzinnego, o czym w dalszej części pracy.

3. Uwagi Jerzego Jakubowskiego

Jako jeden z pierwszych wypowiedział się o projekcie ustawy kolizyjnej Jerzy Jakubowski²⁴ na łamach czasopisma „Państwo i Prawo” w pracy *Zobowiązania z umów w projekcie nowej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym*²⁵. W artykule ograniczył się tylko do rozdziału V projektu, a więc do prawa właściwego dla zobowiązań. Zwrócił uwagę na kwestię zmiany, jaką poczynili autorzy projektu ustawy z 1961 roku w stosunku do ustawy z 1926 roku w zakresie formy czynności prawnej. Ustawa z 1926 roku w art. 5 wskazywała, iż ocena formy czynności prawnej podlega *legis cause*, stanowiąc jednak, że wystarczy zastosować się do prawa obowiązującego w miejscu dokonania czynności, jeżeli miejsce to nie jest wątpliwe. Projekt ustawy przyjął w art. 10 w pierwszej kolejności *lex cause*, a następnie stanowił, iż wystarczy zachować prawo miejsca dokonania czynności prawnej. Ostatecznie przewidywał, iż w każdym razie wystarczy zachowanie formy przewidzianej w prawie polskim.

Większość artykułu Jakubowski poświęcił problematyce uregulowania przez projekt nowej ustawy zasady wyboru prawa. Słusznie zauważył, jak doniosłą kwestią jest

²⁴ Jerzy Jakubowski (1930–1982) był ekspertem w dziedzinie międzynarodowego prawa zobowiązań oraz międzynarodowego prawa handlowego. Był związany z Szkołą Główną Planowania i Statystyki, a następnie Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie pełnił funkcję kierownika zakładu prawa prywatnego międzynarodowego oraz dyrektora Instytutu Prawa Międzynarodowego. Wykonywał także zawód radcy prawnego, a także sprawował funkcję arbitra w Kolegium Arbitrów Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego oraz członka w Stałego Trybunału Arbitrażowego w Hadze. Był autorem takich publikacji, jak: *Umowa sprzedaży w handlu międzynarodowym. Metoda i formy regulacji*, Warszawa 1966. A. Bielecki, Jerzy Jakubowski, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, wyd. 1., red. G. Bałtrusajtys, Warszawa 2008, s. 326–328.

²⁵ J. Jakubowski, *Zobowiązania z umów w projekcie ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym* „Państwo i Prawo” 1962, z. 3, s. 445–453.

wybór prawa w kontekście międzynarodowego obrotu prawnego. Oceniając potrzeby handlu międzynarodowego, trafnie wskazywał na konieczność zagwarantowania stronom tej opcji z uwagi na potrzeby praktyki oraz jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego – autonomię woli²⁶. Oceniając art. 12 i 13 projektu, przewidujące możliwość dokonania wyboru prawa przez strony stosunku zobowiązaniowego, zwrócił uwagę na ograniczenia, jakie przewidzieli twórcy projektu. Pierwsze (przedmiotowe) zakładały dopuszczalność wyboru prawa tylko przy zobowiązaniach z umów i jednostronnych czynności prawnych, przy czym spod zakresu wyłączone zostały czynności dotyczące nieruchomości.

Drugie (geograficzne) zawężyły krąg prawa państw do tych, z którymi dany stosunek prawny był związany²⁷. Podobne odgraniczenia przewidywała ustawa z 1926 roku²⁸. Autor podzielił zasadność ograniczeń przedmiotowych, gdyż nie każdy stosunek prawny ma takie samo znaczenie z punktu widzenia praw bezwzględnie obowiązujących. Dotyczy to przede wszystkim stosunków prawnych związków z nieruchomościami. Natomiast zdaniem Jakubowskiego wprowadzenie wymogu istnienia związku między wybranym systemem prawnym a danym stosunkiem umownym wydaje się mniej szczęśliwe²⁹. Zaproponował, aby wybór prawa oparty był na zasadzie racjonalności.

²⁶ Ibidem, s. 448. Jak pisał: „Jedno nie może ulegać wątpliwości: uznanie autonomii kolizyjno-prawnej jest założeniem słusznym i zgodnym z potrzebami praktyki obrotu międzynarodowego. Nie dlatego, że jest to tendencja, jak wynika z dokonanego przez nas przeglądu ustawodawstwa i orzecznictwa, prawie powszechna; przeciwnie, tendencja ta dlatego jest tak powszechna, że odpowiada pewnym obiektywnym wymogom obrotu (w każdym razie) handlu międzynarodowego. Przede wszystkim należy stwierdzić, iż handel międzynarodowy wymaga elastyczności w zakresie prawa i że stąd prawo musi ingerować tylko w sytuacjach tego niezbędnie wymagających czy to ze względów polityki gospodarczej, czy też polityki społecznej. Niezbędne jest stworzenie pola działania dla woli kontraktów i tworzących się w praktyce handlu międzynarodowego zwyczajów, zwłaszcza że wola stron i zwyczaje pozwalają w stopniu o wiele bardziej adekwatnym dostosować stosunek prawny do wymogów technicznych, ekonomicznych, transportowych [i tym podobnych] danego porządku niż nieelastyczne zwykle przepisy prawa cywilnego i handlowego, tym bardziej że istotną rolę odgrywa tu branżowa specyfika transakcji. [...] Autonomia kolizyjno-prawna jest przedłużeniem na grunt międzynarodowego prawa prywatnego zasady wolności umów”.

²⁷ Ibidem, s. 449.

²⁸ Zob. Art. 7 ustawy z o p.p.m. z 1926 r.

²⁹ Ibidem, s. 449: Jak stwierdza: „dobrze, że zarzucono konstrukcję art. 7 ustawy z 1926 [roku]. Być może że dopuszczenie nieograniczonej w aspekcie geograficznym autonomii nie byłoby właściwe, choć trudno się zgodzić z aprioryczną tezą Lászo Réczeia, jakoby

Ten interesujący postulat Jakubowskiego ostatecznie nie został przyjęty przez Zespół Prawa Prywatnego Międzynarodowego ani nie znalazł poparcia w późniejszych pracach legislacyjnych³⁰.

4. Uwagi Leona Babińskiego

Leon Babiński³¹ przedstawił swoje poglądy na temat projektu ustawy o prawie prywatnym w artykule *Przewóz, spedycja i komis w projekcie prawa międzynarodowego prywatnego*, publikowanym w 1962 roku na łamach „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego”³². Autor posłużył się kolejnością „międzynarodowe prywatne”,

autonomia nieograniczona nie dała się pogodzić z socjalistyczną świadomością prawa. Przeciwnie całkowitej nieograniczonej autonomii stron zdaje się przemawiać zróżnicowanie stosunków podejmowanych wspólną nazwą zobowiązań z umów i jednostronnych czynności prawnych. Tak jak przy sprzedaży w handlu międzynarodowym nieograniczona autonomia nie może mieć szkodliwych następstw, tak jak [na przykład] przy umowie o pracę byłaby ona niekiedy niebezpieczna. [...] Skoro trudno sobie wyobrazić możliwość zróżnicowania autonomii w zależności od rodzaju stosunku, pozostaje wprowadzenie formuły na tyle giętkiej, by pozwalała z jednej strony na respektowanie woli stron w sytuacjach tego wymagających (jak w przypadku kontraktu sprzedaży w handlu międzynarodowym), a z drugiej strony, by dawała możliwość nieuznawania jej wówczas, gdy wybór prawa jest racjonalny. Formuła przyjęta przez projekt [...] z jednej strony nie daje rękojmi należytej elastyczności, ponieważ wymaga istnienia związku, a z drugiej strony prowadzi do niepewności, a to z powodu trudności określenia, co może, a co nie może być uznane za taki związek. Wydaje się, że bardziej celowe byłoby wprowadzenie wymogu, by wybór był racjonalny, [to znaczy] by istniało jakieś obiektywne uzasadnienie dla wyboru tego właśnie systemu prawnego. Ujmując rzecz od strony praktycznej, uznanie prawnej skuteczności wyboru prawa przez strony nie powinno być uzależnione od istnienia związku między tym systemem prawnym a stosunkiem stron, natomiast sąd powinien mieć możliwość pozbawienia skuteczności takiego wyboru prawa tylko w przypadku jego nieracjonalności czy irracjonalności, [to znaczy] gdy żaden wzgląd istotny czy racjonalny za takim wyborem nie przemawia”.

³⁰ Art. 25 ustawy o p.p.m. z 1965 roku zawierał ograniczenie geograficzne, z którym polemizował Jakubowski.

³¹ Leon Babiński (1891–1973) – ekspert w dziedzinie prawa cywilnego, prawa prywatnego międzynarodowego i prawa dyplomatycznego. Związany między innymi z Wolną Wszechnicą Polską, Akademią Handlową w Poznaniu i Politechniką Szczecińską. Był członkiem Instytutu Prawa Międzynarodowego w Gandawie. Zob. T. Białecki, *Babiński Leon*, [w:] *Encyklopedia Szczecina*, t. 1, red. T. Białecki, Szczecin 1999, s. 65–66.

³² L. Babiński, *Przewóz, spedycja i komis w projekcie prawa międzynarodowego prywatnego* „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1962, nr 8–9, s. 281–284.

a nie jak autorzy projektu oraz większość doktryny „prywatne międzynarodowe”, wyjaśniając, że jego zdaniem taka kolejność jest właściwsza³³. Swoją pracę ograniczył do trzech umów uregulowanych w art. 15 projektu. Trzeba od razu zaznaczyć, iż ustawa o prawie kolizyjnym z 1926 roku nie wskazywała *expressis verbis* prawa właściwego dla żadnej z tych umów, dlatego należało stosować normy ogólne o umowach nieuregulowanych w ustawie (art. 7 i 9 ustawy z 1926 roku).

Leon Babiński podzielił pogląd przyjęty przez autorów projektu o dopuszczeniu wyboru prawa przez strony do zobowiązań umownych, podobnie jak czyniła to wówczas obowiązująca ustawa, a także uregulowania umowy spedycji, przewozu i komisji w wykazie umów w art. 15 projektu. To wyliczenie rodzajów umów w ustawach kolizyjnych zdaniem Babińskiego tkwi we wzorowaniu się na Rezolucjach florenckich Instytutu Prawa Międzynarodowego z 1908 roku³⁴, ponieważ to właśnie one określały prawo właściwe dla omawianych przez Babińskiego umów³⁵, dlatego jego zdaniem projekt Komisji z 1961 roku bliższy jest założeniom Rezolucji Instytutu Prawa Międzynarodowego aniżeli ustawa z 1926 roku³⁶. Jednakże samo uregulowanie wspomnianych umów nie pozostaje, zdaniem autora, całkowicie „słuszne i bezbłędne”³⁷.

Omawiając unormowanie umowy przewozu, Babiński postawił pytanie: „Czy ogólne prawo międzynarodowe prywatne ma obejmować również specjalne kwestie przewozowe, chociażby uregulowane one zostały – tak jak to ma miejsce w Polsce – w odrębnych przepisach kolizyjnych Kodeksu Morskiego lub w prawie lotniczym?”³⁸. Odpowiadając na nie, autor skupił się na argumentach z zakresu prawa morskiego, uznając, iż mają zastosowanie dla prawa lotniczego, a w przyszłości także kosmicznego (co w początku lat sześćdziesiątych XX wieku należy uznać za nowatorskie). Leon

³³ Na temat terminów prawo prywatne międzynarodowe a międzynarodowe prawo prywatne zob. A. Mączyński, *Pojęcie prawa prywatnego międzynarodowego i jego związek z prawem prywatnym*, [w:] *Problemy pogranicza prawa cywilnego*, red. R. Szczepaniak, Warszawa 2022, s. 227–260.

³⁴ Ibidem, s. 281–282

³⁵ „W dziedzinie umowy przewozu osób lub rzeczy koleją żelazną, pojazdem lub statkiem zawartej ze spółką lub osobą prywatną, zajmującą się tym zawodowo, jako też ze spedytorem lub komisjonerem ekspedytorem stosuje się prawo zakładu głównego tej spółki, przewoźnika, przewożącego, [et cetera]”.

³⁶ L. Babiński, op. cit., s. 282.

³⁷ Ibidem, s. 282.

³⁸ Ibidem.

Babiński zauważył, iż w przepisach szczególnych prawa morskiego i lotniczego prawodawca posłużył się łącznikiem bandery okrętu lub samolotu, opierając się tym samym na projektach zachodnich specjalistów³⁹. Przyjmując takie stanowisko, normy kolizyjne w przepisach szczególnych przyjmowałyby inny łącznik niż projekt ustawy, który oparł się na prawie państwa zamieszkanego przez spedytora w chwili zawarcia umowy (art. 5 § 2 pkt 6 projektu), co zdaniem autora jest poważnym błędem ze strony projektodawców, tym bardziej że art. 30 projektu, stanowiący o włączeniach w zakresie stosowania norm ustawy, jest jego zdaniem niewystarczający⁴⁰.

W przypadku umowy spedycji autor z aprobatą odniósł się do jej uregulowania w projekcie ustawy kolizyjnej, gdyż odpowiadało to międzynarodowym standardom⁴¹, a także ówczesnemu projektowi kodeksu cywilnego⁴². Autor zauważył, że również w przypadku umowy spedycji twórcy projektu z 1961 roku kontynuowali myśl zawartą w Rezolucjach florenckich, które ograniczały się tylko do wskazania prawa właściwego dla stosunku prawnego między spedytorem a osobą trzecią, natomiast nie odnosiły się do relacji spedytor i zleceniodawcy czy zleceniodawcy a osoba trzecia. Takie ujęcie umowy spedycji odpowiada rozwiązaniom przyjętym w większości państw europejskich⁴³.

Na koniec Babiński poparł regulację komisum przyjętą w projekcie, której pierwowzór również dostrzegł w wzorcach Instytutu Prawa Międzynarodowego. W jego ocenie, mimo słuszności wyboru łącznika (prawa państwa, w którym komisant mieszka w chwili zawarcia umowy), projekt dalej nie rozstrzyga takich kwestii, jak ma się kształtować stosunki: analogiczne jak przy umowie spedycji, między komisantem a komitentem oraz między komitentem a osobą trzecią. Zdaniem autora projekt powinien te zagadnienia sprecyzować⁴⁴.

³⁹ Ibidem, s. 282–283.

⁴⁰ Ibidem, s. 282.

⁴¹ Ibidem, s. 282.

⁴² Ibidem, s. 282.

⁴³ Ibidem, s. 282: „sytuacja przedstawić się może zgoła inaczej, jeżeli za wzorem ostatniej redakcji (1961) projektu polskiego Kodeksu Cywilnego dopuścić by się miało działanie spedytora w imieniu dającego zlecenie. Wyrasta wówczas całe zagadnienie pełnomocnictwa i przedstawicielstwa w prawie prywatnym międzynarodowym, nie wymienianie szczegółowo ani w projekcie polskim, ani w Rezolucjach florenckich, a dopiero wchodzące do katalogu problemów przewidzianych dla porządków dziennych przyszłych sesji Konferencji Haskiej Prawa Prywatnego Międzynarodowego”.

⁴⁴ Ibidem, s. 282.

5. Uwagi Jerzego Rajskiego

Najobszerniej na temat projektu wypowiedział się Jerzy Rajski⁴⁵, który napisał w krótkim czasie dwa artykuły opublikowane w numerach 3 i 6 czasopisma „Nowe Prawo”. W pierwszym (o tytule *Uwagi ogólne do projektu ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym*⁴⁶), przedstawił swoje poglądy co do podstawowych instytucji prawa kolizyjnego zawartych w projekcie oraz jego systematyki. Natomiast w drugim (*O projektowanych przepisach nowego prawa rodzinnego międzynarodowego*⁴⁷), skupił się na tak istotnej dla prawa kolizyjnego dziedzinie, jaką są stosunki rodzinne.

Ogólna ocena Rajskiego o projekcie opracowanym przez zespół Komisji Kodyfikacyjnej była pozytywna. Jak stwierdził: „Komisji udało się w znacznym stopniu osiągnąć zamierzony cel”⁴⁸. Z uznaniem wypowiedział się o niewłączaniu norm z dziedziny międzynarodowego prawa cywilnego procesowego oraz prawa o cudzoziemcach do projektu ustawy o prawie kolizyjnym⁴⁹. Jednakże zwrócił uwagę na ujemne skutki braku opracowania stosownego projektu ustawy o prawie postępowania cywilnego międzynarodowego⁵⁰. Warto zauważyć, iż przepisy, o których pisał Rajski, były już

⁴⁵ Jerzy Rajski (ur. 1933) ekspert w dziedzinie prawa cywilnego i międzynarodowego prawa handlowego i prywatnego. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek między innymi Międzynarodowej Akademii Prawa Porównawczego, Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego (1996–2002) oraz Polskiej Akademii Umiejętności. *W kierunku europeizacji prawa prywatnego: księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jerzemu Rajskiemu = Towards europeanization of private law: essays in honour of professor Jerzy Rajski*, Warszawa 2007.

⁴⁶ J. Rajski, *Uwagi ogólne do projektu ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym* „Nowe Prawo” 1962, nr 3, s. 369–379.

⁴⁷ J. Rajski, *O projektowanych przepisach nowego prawa rodzinnego międzynarodowego* „Nowe Prawo” 1962, nr 6, s. 822–831.

⁴⁸ J. Rajski, *Uwagi ogólne...*, s. 370.

⁴⁹ Występowanie przepisów z zakresu prawa cudzoziemców oraz międzynarodowego prawa cywilnego w ustawach o prawie prywatnym międzynarodowym było w tamtym okresie dość częste. Jako przykład można wskazać ustawodawstwo radzieckie (ustawa nr 3920 z 21 listopada 1964 roku o korzystaniu z praw cywilnych przez cudzoziemców oraz o stosowaniu ustaw zagranicznych), prawo rumuńskie (które w dziedzinie prawa kolizyjnego nie było w tamtym okresie skodyfikowane, a normy kolizyjne zawierała ustawa z 1954 roku o statusie prawnym cudzoziemców).

⁵⁰ Ibidem, s. 371. Stwierdził, iż „normy bowiem prawa prywatnego międzynarodowego jako takie wiszą w powietrzu i potrzebują dla uzupełnienia norm określających sposób i możliwości ich praktycznej realizacji. Zadanie to spełniają właśnie przepisy prawa postępowania cywilnego międzynarodowego w szczególności te, które regulują

wówczas przedmiotem prac legislacyjnych i zostały przyjęte w następnym roku⁵¹.

Równie przychylnie wypowiedział się także o systematyce projektu ustawy, wskazując, iż „Komisja – jak najbardziej słusznie – wysunęła normy, zawierające uregulowanie podstawowych zasad i instytucji prawa prywatnego międzynarodowego, które obecnie mieszczą się na samym końcu ustawy, wspólnie z normami o charakterze przepisów ustawy”⁵².

Autor przyjął odmienne stanowisko niż twórcy projektu ustawy kolizyjnej co do nazwy przyszłej ustawy. Jak zauważył, nazwa projektu „ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym” nie wydaje się najlepsza. Warto przypomnieć, iż wówczas obowiązująca ustawa z 1926 roku była zatytułowana „ustawa o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (prawo prywatne międzynarodowe)”. Taka nazwa zdaniem Rajskiego nie odpowiadała dziedzinie prawa, jakiej dotyczy.

Twierdził, iż w związku z odrzuceniem przez doktrynę prawa socjalistycznego podziału na prawo prywatne i publiczne, zaproponowana nazwa jest nieprecyzyjna. Uznawał argument dotyczący występowania w piśmiennictwie określenia „prawo prywatne międzynarodowe”, lecz mimo to proponował nazwę „ustawa o prawie właściwym dla stosunków cywilnoprawnych związanych z zagranicą”⁵³. Uważał, iż użycie terminu „cywilne” wcale nie zawęży zakresu merytorycznego ustawy, wszak termin „prywatne” jest szerszy, to jednak argumentuje to przykładem z prawa cywilnego procesowego, w którym występuje termin „sprawa cywilna”, dotyczący oprócz spraw cywilnych także materii prawa pracy czy rodzinnego (jeśli nie uznawać ich za cywilne)⁵⁴.

problematykę zakresu jurysdykcji sądów krajowych i uznawania oraz wykonywania zagranicznych orzeczeń sądowych. Normy kolizyjne prawa prywatnego międzynarodowego mogą być stosowane praktycznie tylko wtedy i wyłącznie w takim zakresie, w jakim ustali się jurysdykcję władz krajowych”.

⁵¹ Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz.U. 1962 nr 10, poz. 46).

⁵² J. Rajski, *Uwagi ogólne...*, s. 373.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem. Warto zauważyć, że niektóre kodyfikacje prawa kolizyjnego w państwach tak zwanego bloku wschodniego wykorzystywały termin „cywilny” zamiast „prywatny” w ustawach kolizyjnych, na przykład w wypadku zasady ustawodawstwa cywilnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i republik związkowych z 1961 roku, ustawy Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 5 grudnia 1975 roku o stosowaniu prawa w odniesieniu do międzynarodowych stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego

Odnosząc się do treści przepisów ogólnych projektu, Rajski w pierwszej kolejności odniósł się do art. 1 projektu, wskazującego prawo właściwe dla osób posiadających więcej niż jedno obywatelstwo. Paragraf drugi tego przepisu, najprawdopodobniej pod wpływem Przybyłowskiego, zakładał stosowanie prawa państwa, z którym obywatel jest najściślej związany. Przepis ten był nowością w stosunku do ówczesnej ustawy. Zdaniem Rajskiego przyjęcie koncepcji „najściślejszego związku” było niewłaściwe z uwagi na utrudnienia, jakie mogą wystąpić w praktyce z ustaleniem tego związku. Opowiedział się tym samym za łącznikiem miejsca zamieszkania, czyli domicylem. Zasugerował również ewentualną zmianę redakcyjną tego proponowanego przepisu⁵⁵.

Jedną z najistotniejszych instytucji prawa kolizyjnego jest odesłanie, czyli wyłączenie właściwości prawa wskazanego przez własną normę kolizyjną na rzecz właściwości prawa, do którego odsyła norma kolizyjna wchodząca w skład systemu prawnego wskazanego⁵⁶. Temu zagadnieniu autor poświęcił największy fragment pracy. Zaaprobował rozwiązanie zaproponowane przez Komisję Kodyfikacyjną co do przyjęcia nieograniczonego odesłania zwrotnego. W kwestii odesłania dalszego Rajski nie zajął konkretnego stanowiska, lecz przedstawił różne poglądy za propozycją twórców

i prawa pracy oraz w odniesieniu do międzynarodowych umów gospodarczych czy ustawy albańskiej z 21 listopada 1964 roku o korzystaniu z praw cywilnych przez cudzoziemców oraz o stosowaniu ustaw zagranicznych. Jednakże termin „międzynarodowe prawo cywilne” nie przyjęł się w większości państw, czego przykładem mogą być nie tylko polska ustawa z 1965 roku, lecz także czechosłowackie ustawy: ustawa z 11 marca 1948 roku o prawie prywatnym międzynarodowym i międzydzielnicowym oraz o statusie prawnym cudzoziemców w prawie cywilnym oraz ustawa z 4 grudnia 1963 roku o międzynarodowym prawie prywatnym i procesowym, dekret Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej z 13 maja 1979 roku o prawie prywatnym międzynarodowym czy jugosłowiańska ustawa z 15 lipca 1982 roku o rozstrzygnięciu kolizji ustaw z przepisami państw obcych w określonych stosunkach.

⁵⁵ Art. 1 ust. 2 projektu z 1961 roku brzmiał: „Do osoby mającej obywatelstwo dwu lub więcej państw obcych, stosuje się jako prawo ojczyste, prawo tego państwa, z którym jest ona najściślej związana”. Rajski zaproponował następującą redakcję tego przepisu: „Do osoby mającej obywatelstwo dwu lub więcej państw obcych stosuje się jako prawo ojczyste wyłącznie prawo tego z tych państw, z którym jest ona najściślej związana”. Warto zauważyć, iż ostatecznie w ustawie z 1965 roku przyjęto koncepcję najściślejszego związku. Odpowiada ona na problemy, w których obywatel kilku państw nie mieszka w żadnym z tych państw.

⁵⁶ M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2016, s. 89.

projektu i niej, stwierdzając, że to koncepcja kompromisowa⁵⁷, a sama problematyka dyskusyjna⁵⁸.

Pod koniec pracy Rajski wskazał na instytucje prawa prywatnego międzynarodowego, które nie zostały unormowane w projekcie ustawy. Do takich zaliczył kwalifikacje oraz obejście prawa. W przypadku pierwszej dopuścił pogląd reprezentowany przez Przybyłowskiego, iż w każdej sytuacji interpretacji i stosowania norm kolizyjnych należy dokonywać wykładni autonomicznej, zgodnej z jego celem oraz kontekstem sytuacyjnym, mianowicie w sposób zindywidualizowany. Poparł również brak regulacji ogólnej lub szczegółowych z wyjątkiem jednej⁵⁹: przez projektodawców problemu obejścia prawa, stwierdzając, iż „indywidualizowanie poszczególnych przypadków w przepisach ustawy nie wydaje się ani celowym, ani nawet możliwym przedsięwzięciem”⁶⁰.

W drugiej pracy Rajski skupił się na międzynarodowym prawie rodzinnym⁶¹. Jako pierwsze autor omówił zawarcie małżeństwa. Przychylił się do kontynuowania

⁵⁷ Ibidem, s. 374: „Stara się ona bowiem w istocie pogodzić pewne, niewątpliwie ważne żądania teoretycznej natury z wymaganiami i interesami praktyki. Teoretycznie rzecz biorąc niewątpliwie należałoby dążyć do możliwie jak najszerzego zharmonizowania rozstrzygnięć spraw, wynikających na tle stanu faktycznego, w których zawiera się jakiś „obcy” element, dążyć do osiągnięcia jak najszerzej możliwości uzyskiwania zgodnych przyrzeczeń, wydawanych przez władze różnych państw na podstawie tego samego prawa”.

⁵⁸ Ibidem, s. 375.

⁵⁹ Art. 20 projektu: „Cudzoziemcy, którzy według swoich praw ojczystych mogli zawrzeć związek małżeński, nie mogą mimo to zawrzeć związku małżeńskiego w Polsce, jeżeli według prawa polskiego małżeństwo jest niedopuszczalne z powodu pokrewieństwa lub poprzedniego związku małżeńskiego”.

⁶⁰ Ibidem, s. 375.

⁶¹ J. Rajski, *O projektowanych...*, s. 822. Jak stwierdził: „zagadnienia kolizyjne z zakresu prawa rodzinnego to problematyka z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego najczęściej przewijająca się przed naszymi sądami, która niejednokrotnie napotyka na znaczne trudności przy rozwiązywaniu niektórych wynikłych na tym tle kwestii. Dzieje się tak nie tylko na skutek niepełności rozwiązań tych zagadnień w obowiązującej ustawie o prawie prywatnym międzynarodowym z 2 [sierpnia] 1926 [roku], która zawiera w tym zakresie szereg istotnych luk, lecz także dlatego, że wiele przepisów tej materii dawno się zdezaktualizowało, pozostawiając w wyraźnej sprzeczności z podstawowymi zasadami nowego prawa rodzinnego. Niestety powojenny ustawodawca nie dokonał żadnej próby aktualizacji, dostosowania do zmian wynikłych wskutek przemian społeczno-gospodarczych w PRL przepisów starej ustawy, mimo istnienia takiej potrzeby”.

rozwiązań z ustawy z 1926 roku do projektu nowej ustawy w sprawie tego, iż w Polsce „można zawrzeć małżeństwo wyłącznie w formie przewidzianej przepisami naszego prawa”⁶². Zauważył, że analogiczne rozwiązania można przyjąć w większości ustawodawstw, mimo pojawiających się nowych tendencji w niektórych państwach, na przykład w Republice Federalnej Niemiec⁶³.

Największej krytyce poddał art. 21 projektu, dotyczący prawa właściwego dla stosunków prawnych między małżonkami. Twórcy projektu zaproponowali, by w przypadku, gdy małżonkowie mają różne obywatelstwa, stosować prawo państwa ich wspólnego miejsca zamieszkania. W ocenie Rajskiego taka regulacja nie była prawidłowa, choćby z tego powodu, iż sądy w praktyce nie dochowywałyby należytej staranności przy rozważeniu i ustaleniu subtelności związanych z właściwą interpretacją normy kolizyjnej⁶⁴.

Z uwagi na to, w ocenie autora regulacja powinna pójść w kierunku ustalenia jednego prawa, zarówno w przypadku małżonków mających wspólne obywatelstwo, jak i tych, którzy mają różne obywatelstwa. W tym celu zaproponował zmodyfikowanie zasady przyjętej przez Komisję, mianowicie jeśli dla stosunków osobistych i majątkowych małżonków dobre będzie przyjęcie właściwości ich prawa ojczystego, decydujący będzie łącznik wspólnego obywatelstwa małżonków, natomiast jeżeli małżonkowie mają różne obywatelstwo, decydować winno prawo państwa, w którym mają oni miejsce zamieszkania⁶⁵. Ponadto poparł uznanie właściwości prawa polskiego, o ile jeden z małżonków jest Polakiem i mieszka w Polsce lub, jako drugi łącznik normy kolizyjnej, ostatecznie wspólne obywatelstwo małżonków zachowane przez jednego z nich, natomiast w ostateczności dopiero wzięcie pod rozagę ich praw ojczystych, o ile dadzą się one ze sobą pogodzić.

⁶² Ibidem, s. 824.

⁶³ Ibidem, s. 825.

⁶⁴ Ibidem, s. 826.

⁶⁵ Stwierdził, iż „art 21 projektu, zawiera on w interesującej nas materii istotny (być może nawet przez Komisję celowo zamierzony) brak. Nie przewiduje on bowiem żadnego rozwiązania dla przypadków, w których „prawa ojczyste małżonków są odmienne” i nie posiadają oni miejsca zamieszkania na obszarze tego samego państwa. Luka jest tu istotniejsza, że z tego rodzaju sprawami praktyka (również i nasza) spotyka się bardzo często. Dlatego pozwoliłem sobie na przypuszczenie, iż może to być brak przez Komisję umyślnie zamierzony?”. Ibidem, s. 828.

Rajski postulował także zmianę art. 22 projektu dotyczącego prawa właściwego dla rozvodu⁶⁶. Poparł istotę tego przepisu, podkreślając, iż wypełnia lukę, jaka występowała na gruncie przepisów ustawy z 1926 roku, gdzie ustawodawca nie przewidział sytuacji, w której małżonkowie nigdy nie mieli wspólnego obywatelstwa. Zwrócił natomiast uwagę na nieszczęśliwą redakcję subokreślnika „w czasie żądania rozvodu”. Jak wskazał⁶⁷, jest to pojęcie bardzo szerokie⁶⁸.

Taka ogólna redakcja przepisu może rodzić na gruncie praktyki wątpliwości co do precyzyjnego wskazania terminu żądania rozvodu. Na podstawie wykładni historycznej, odwołując się do materiałów kodyfikacyjnych oraz literatury przedmiotu, Rajski zaoponował, aby interpretacja tego przepisu powinna pójść w kierunku uznania, że chodzi w tym przypadku o moment wniesienia pozwu. Ponadto zaproponował, aby w przypadku osób, których różne prawa ojczyste są odmienne co do dopuszczalności rozvodu w danym przypadku, kiedy nie posiadają oni miejsca zamieszkania na obszarze tego samego państwa, powinno się stosować najpierw łącznik ostatniego wspólnego obywatelstwa małżonków, zachowanego przez jednego z nich, a następnie ostatnie wspólne miejsce zamieszkania, pod warunkiem, że jedno z nich na obszarze tego państwa nadal mieszka, a drugie posiada jego obywatelstwo. Dopiero po wyczerpaniu tych możliwości powinno stosować się prawo polskie⁶⁹.

Na koniec autor przedstawił swój pogląd na temat proponowanej regulacji przysposobienia. Zauważył, iż wiele systemów prawnych w ogóle nie uznaje takiej instytucji, dlatego opowiedział się za tym, aby nie wprowadzać wyłącznej właściwości prawa ojczystego przysposobianego, które choć jest słuszne, to jednak

⁶⁶ Art. 22 projektu: „Dola rozvodu właściwe jest prawo ojczyste małżonków w chwili żądania rozvodu. Jeżeli w tym czasie różne prawa ojczyste małżonków są odmienne co do dopuszczalności rozvodu w danym przypadku, właściwe jest prawo państwa, w którym oboje małżonkowie mają miejsce zamieszkania”.

⁶⁷ J. Rajski, *O projektowanych...*, s. 831: „z żądaniem rozvodu mamy bowiem do czynienia nie tylko w momencie wniesienia pozwu do sądu, lecz także i w dalszym toku postępowania, kiedy strona powodowa popiera wniesione powództwo, lub w przypadku, gdy w trakcie procesu od niego odstąpi, o ile orzeczenia rozvodu domaga się strona pozwana”.

⁶⁸ Na problem ten zwracał uwagę już wcześniej. Zob. J. Rajski, *Jurysdykcja sądów polskich w niektórych sprawach cywilnych rozpatrywanych w trybie postępowania niespornego*, „Nowe Prawo” 1958, nr 10, s. 60–70.

⁶⁹ Ibidem, s. 831.

może rodzić obawę, iż prawo ojczyście przysposobianego może nie przewidywać tej instytucji prawnej⁷⁰. Dlatego należałoby dodać jako drugi łącznik prawo ojczyście przysposabiającego, z zastrzeżeniem, iż „związanie stosunku przysposobienia może nastąpić jedynie wówczas, jeżeli jest ono dopuszczalne w danym przypadku, również zgodnie z przepisami prawa ojczyście przysposabiającego”⁷¹.

6. Uwagi Bronisława Walaszka

Prawo rodzinne w projekcie ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym było przedmiotem pracy Bronisława Walaszka⁷² *W sprawie niektórych postanowień polskiego projektu prawa prywatnego międzynarodowego*⁷³.

Autor w pierwszej kolejności odniósł się do propozycji Komisji co do treści art. 23 projektu⁷⁴ wskazującego prawo właściwe dla ustalenia ojcostwa oraz dla stosunków prawnych między rodzicami a dziećmi. Projektodawcy w obydwu przypadkach wskazali jako właściwe prawo ojczyście dziecka. Jak wskazał Walaszek, twórcy projektu słusznie kierowali się tutaj dobrem dziecka. Ponadto takie rozwiązanie jest zgodne z ówczesnymi trendami legislacyjnymi w Europie (np. w RFN), stanowiskiem nauki, a także w zgodzie z zasadami konstytucyjnymi oraz postanowieniami umów międzynarodowych⁷⁵. Autor – choć poparł redakcję i istotę art. 23 projektu – zwrócił uwagę na sytuację, w której dziecko nie będzie miało obywatelstwa.

Jak słusznie wskazał, wówczas zastosowanie znajdą normy ogólne, odnoszące się do bezpaństwowców. W jego ocenie, z uwagi na praktyczne znaczenie i doniosłość relacji rodzinnych, uzasadnione byłoby dodanie dodatkowej normy analogicznej

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Ibidem, s. 831.

⁷² Bronisław Walaszek (1910–1974) – ekspert w dziedzinie prawa cywilnego i prawa prywatnego międzynarodowego. Pracownik naukowy Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek Komisji Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk Oddział w Krakowie. Zob. *Bronisław Walaszek*, „Dziennik Polski”, nr 24, 29 stycznia 1974, s. 2.

⁷³ B. Walaszek, *W sprawie niektórych postanowień polskiego projektu prawa prywatnego międzynarodowego* „Nowe Prawo” 1962, nr 9, s. 1181–1189.

⁷⁴ Ibidem, s. 1181.

⁷⁵ Ibidem, s. 1182.

do art. 1, wskazując, iż w przypadku braku obywatelstwa lub niemożności jego ustalenia, stosuje się prawo miejsca zamieszkania dziecka⁷⁶. Ponadto autor rozważał dodanie do art. 23 normy regulującej kwestię zdolności do uznania dziecka, określaną przez niego jako „zdolność specjalną”⁷⁷, jednakże ostatecznie, że jest to zbędne. Stanowisko swoje argumentował zbytnią kazuistyką oraz powszechną opinią co do właściwości norm ogólnych o zdolności do czynności prawnych⁷⁸.

W kontekście omawiania prawa właściwego dla uznania ojcostwa Walaszek odniósł się do problematyki formy czynności prawnej, określonej w projekcie w art. 10. Opowiedział się za wykorzystaniem art. 5 ustawy wówczas obowiązującej, we fragmencie: „jeśli miejsce to nie jest wątpliwe”⁷⁹. Projekt zakładał bowiem, iż forma czynności prawnej podlega prawu państwa, które jest właściwe dla samej czynności, a gdy ta nie wymaga formy urzędowej, wystarczy zastosować się do formy państwa miejsca dokonania czynności. W każdym razie wystarczy zachowanie formy przewidzianej przez prawo polskie.

Autor zauważył, iż może budzić wątpliwości dokonanie uznania dziecka przez obywatela polskiego w państwie, w którym nie jest znana forma aktu notarialnego dla takiej czynności⁸⁰. W tym kontekście uzależnienie dochowania formy miejsca dokonania czynności prawnej (gdy nie wymaga formy urzędowej) od braku wątpliwości do miejsca jej dokonania zdaniem Walaszka może pozytywnie wpłynąć na praktykę orzeczniczą⁸¹.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Ibidem, s. 1183. Jak pisze: „zdolność specjalna jest częścią zdolności do czynności prawnych. Czy i w takim zakresie uznający musi posiadać zdolność do uznania nie wedle jego *lex partiae*, lecz na podstawie *lex causa*, w naszym przypadku na podstawie wskazanego w art. 23 projektu. Natomiast prawo ojczyście uznającego decyduje o tym, czy posiada ową zdolność (art. 7 projektu). Na gruncie projektu nie da się – zdaniem moim – przyjąć innego rozwiązania, podobnie jak ustawa z 1926 [roku], w tych przypadkach w których poddaje zdolność osobistą innemu prawu innemu prawu niż przewiduje art. 7 [projektu], wyraźnie to zaznacza [...]. Czy nie należałoby w tej mierze uzupełnić art. 23 projektu?”

⁷⁸ Ibidem, s. 1184.

⁷⁹ Ibidem, s. 1185.

⁸⁰ Ibidem, s. 1186.

⁸¹ Ibidem, s. 1187.

Ostatnim zagadnieniem, które poruszył w swej pracy Walaszek, było zaproponowane prawo właściwe dla stosunku przysposobienia, czyli prawo przysposobianego (art. 24 projektu). Autor dość obszernie przedstawił cechy tej instytucji prawnej, wskazując, iż z uwagi na swoją społeczną specyfikę istnieje bardzo dużo różnych, często znaczenie odmiennych regulacji prawnych na temat przysposobienia, zarówno w prawie merytorycznym, jak i kolizyjnym. Jego zdaniem zaproponowane przez Komisję prawo ojczyście przysposobianego nie powinno w pełni regulować tak istotnego stosunku jak przysposobienie⁸². Choć zgadza się, iż w ten sposób chroni się interesy osoby, która jest w ten sposób włączana do rodziny przysposabiającego, to jednak proponuje rozczłonkowanie tej normy⁸³.

7. Uwagi Mieczysława Sośniaka

W dyskusji publicznej nad opublikowanym projektem ustawy o prawie kolizyjnym wziął udział również uczeń głównego referenta – Mieczysław Sośniak⁸⁴. Swoje przemyślenia zawarł w pracy *Uwagi do projektu polskiego prawa prywatnego międzynarodowego* opublikowanego na łamach czasopisma „Nowe Prawo”⁸⁵. Autor, podobnie jak inni uczestnicy dyskusji, zaznaczył, iż nie jest w stanie przedstawić wszystkich uwag, więc skupił się na kilku najistotniejszych, jego zdaniem, problemach.

Pierwszym zagadnieniem omówionym przez Sośniaka było niejednolite prawo. Przedstawił dość dokładnie charakterystykę tego problemu, podając przykłady praktyczne, w których organy państwowe mają problem z ustaleniem, które prawo państw o niejednolitym systemie prawnym, jak Stany Zjednoczone, Związek

⁸² Ibidem.

⁸³ Ibidem, s. 1188. Jak pisze: „wydaje się, że byłaby celowa modyfikacja art. 24 w tym kierunku, aby przesłanki przysposobienia i jego uchylecia poddać prawu ojczyściemu dziecka, skutki zaś przysposobienia prawu ojczyściemu adoptującego. W ten sposób osiągnie się pewną równowagę interesów, która w ostatnim rozrachunku powinna być korzystna dla dziecka”.

⁸⁴ Mieczysław Sośniak (1930–1991) – ekspert w dziedzinie prawa prywatnego międzynarodowego oraz prawa cywilnego. Absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Uniwersytetu Śląskiego, którego był pierwszym dziekanem WPIA US.

⁸⁵ M. Sośniak, *Uwagi do projektu polskiego prawa prywatnego międzynarodowego* „Nowe Prawo” 1962, nr 7–8, s. 1010–1019.

Socjalistycznych Republiki Radzieckich czy Szwajcaria, należy stosować. Zauważył, iż zarówno art. 37 wówczas obowiązującej ustawy, jak i art. 3 projektu nowej ustawy z 1961 roku są w tej materii zgodne, iż odpowiedzi należy poszukiwać w prawie wewnętrznym tego państwa, którego system został uznany za właściwy. Wraz z wskazaniem właściwości prawa tego państwa, to jego normy wewnętrzne (kolizyjne) będą wskazywać, jakie przepisy w danej sytuacji będą wchodzić w grę. Jak wskazuje Sośniak, zasada ta nie budzi wątpliwości, jednakże sformułowanie art. 37 ustawy z 1926 roku jest niezbyt szczęśliwe. W przepisie tym widniało sformułowanie: „państwa, którego prawo niniejsza ustawa wskazała jako właściwe”⁸⁶. Zdaniem autora taka redakcja była nieprecyzyjna⁸⁷. W projekcie słusznie zmienił to sformułowanie na następujące: „państwie, którego prawo jest wskazane jako właściwe”⁸⁸.

W dalszej części pracy autor rozważał, czy określenie prawa niejednolitego, jakim posługuje się projekt ustawy oraz ustawa z 1926 roku, jest stosowne. W tym celu przedstawił różne formy niejednolitości prawa w szczególności podstawowe rozróżnienia na niejednolitość przestrzenną oraz czasową (intertemporalną). Z uwagi na to proponuje bardziej ogólne i szersze pojmowanie niejednolitości prawa w nowej ustawie, proponując następującą treść art. 3: „gdy w państwie, którego prawo jest wskazane jako właściwe, występuje możliwość zastosowania jednego spośród kilku systemów prawnych, prawo wewnętrzne tego państwa rozstrzyga, który z nich należy zastosować”⁸⁹.

W dalszej części pracy Sośniak ocenił unormowania klauzuli porządku publicznego w nowym projekcie⁹⁰. Z uznaniem przyjął, że polski projekt ustawy kolizyjnej, w przeciwieństwie do na przykład ówczesnych projektów francuskich, nie przesądził o obligatoryjnym stosowaniu prawa krajowego (francuskiego) w przypadku zastosowania klauzuli porządku publicznego. Odniósł się również do zasadności

⁸⁶ Ibidem, s. 1011.

⁸⁷ Ibidem, s. 1011–1012. Jak pisze: „Problem niejednolitego prawa powstaje nie tylko wówczas, gdy właściwość prawa wynika z dyrektywy ustawy, lecz również z wskazania innej miarodajnej normy kolizyjnej, a także gdy opiera się na woli stron (oczywiście w zakresie, w jakim wola ta dopuszczona jest przez ustawę jako czynnik wyznaczający właściwość).

⁸⁸ Ibidem, s. 1013.

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ Warto przypomnieć, iż jedną z instytucji prawa kolizyjnego, którą zajmował się Mieczysław Sośniak, była właśnie klauzula porządku publicznego. Zob. M. Sośniak, *Klauzula porządku publicznego w prawie prywatnym międzynarodowym*, Warszawa 1961.

istnienia szczególnej klauzuli porządku publicznego z art. 20 projektu, stosowanej w sprawach o zawarcie małżeństw, przychylając się do potrzeby istnienia klauzuli w tym przepisie, z uwagi na doniosłość i specyfikę tej dziedziny prawa kolizyjnego⁹¹.

Ostatnią dziedziną prawa kolizyjnego, jaka została przez niego poruszona, było prawo właściwe dla zobowiązań pozaumownych. Był on jedynym, który w ramach dyskusji zwrócił uwagę na ten temat. W jego ocenie w szczególności dwie kwestie wymagały omówienia: ustalenie miejsca dokonania czynu i wybór łącznika.

Autor zauważył, iż polscy projektodawcy nie przyjęli rozwiązań występujących w niektórych państwach, przewidujących prawo danego państwa dla szkód wyrządzonych jego podmiotom niezależnie od miejsca wystąpienia szkody – na przykład takie założenia przyjmowało prawo radzieckie. Projektodawcy przyjęli ten sam łącznik, co twórcy ustawy z 1926 roku, czyli *legis loci delicti*. Zdaniem Sośniaka w ówczesnym prawie prywatnym międzynarodowym klasyczne łączniki, wypracowane jeszcze przez szkołę statutową, tracą na znaczeniu. Zwraca uwagę na teorie obecne w niemieckiej czy amerykańskiej nauce⁹², postulujące odejście od łącznika miejsca wystąpienia szkody na rzecz innych, przykładowo wspólnego obywatelstwa stron stosunku czy nawet (następczego) wyboru prawa.

⁹¹ Ibidem, s. 1014–1015: „Obronę art. 20 można by uzasadniać w następujący sposób. Fakt, że dana kwestia interesować podstawowe zasady porządku publicznego nie wyłącza sam przez się możliwości uregulowania jej w odrębnym przepisie. Czym innym jest (jak już podniosłem) generalne zastrzeżenie dotyczące wyłączenia zastosowania obcego prawa na podstawach ogólnych, czym innym zaś szczegółowa wskazówka, nakazująca zastosowanie własnego prawa w pewnej ściśle określonej sytuacji. Oczywiście motywy uregulowania w dany sposób tej ostatniej sytuacji mogą pokrywać się ze wszystkimi ogólnymi (jak właśnie w omawianym przypadku). Ale nie jest to konieczne. Dlatego też, pomimo że art. 5 może odnosić się również i do materii regulowanej artykułem 20, ten ostatni spełnia swą rolę na terenie szczegółowych przepisów kolizyjnych dotyczących zawarcia małżeństwa, upraszczając w przypadkach, do których się odnosi, tryb powołania się na własne prawo – tym bardziej, że nawiązuje do konwencji haskiej, realizując zawartą w niej możliwość wysunięcia własnych przepisów, dotyczących wymogów ważności zawarcia małżeństwa. Można go więc pozostawić bez obawy zatarcia w ten sposób ogólnej konstrukcji zasad porządku prawnego w systemie naszego prawa prywatnego międzynarodowego”.

⁹² W niemieckiej literaturze popularny był przykład Niemca, który uwiódł Niemkę w czasie wycieczki we Włoszech. Natomiast w USA przykład grupy obywateli USA, którzy mieszkają przy granicy z Kanadą i w czasie wizyty na jej terenie wyrządzają sobie nawzajem szkodę. Obydwa przykłady, przywoływane przez Mieczysława Sośniaka, doskonale ilustrują, że miejsce powstania szkody jako łącznik dla tego stosunku prawnego, nie ma istotnego znaczenia.

8. Zakończenie

Dyskusja publiczna nad projektem ustawy o prawie kolizyjnym z 1961 roku jest interesującym zagadnieniem badawczym, będącym elementem większego problemu, jakim jest kodyfikacja prawa prywatnego międzynarodowego w Polsce po drugiej wojnie światowej. Skala zainteresowania projektem przedstawicieli doktryny świadczy o tym, że środowisko kolizjonistów w Polsce w tamtym okresie, czyli na początku lat sześćdziesiątych XX wieku, było stosunkowo niewielkie oraz że prawo kolizyjne nie było dla przedstawicieli nauki oraz tak zwanej praktyki tak istotną dziedziną prawa, jak prawo cywilne (w tym rodzinne) czy karne.

Oczywiście trudno to jednoznacznie ocenić, jednakże nie ulega wątpliwości, że dyskusje publiczne nad innymi aktami opracowywanymi przez Komisję Kodyfikacyjną cieszyły się większym zainteresowaniem. Ponadto może to również świadczyć o wysokim poziomie merytorycznym projektu. Dowodem na to jest fakt, że uwagi uczestników dyskusji dotyczyły zazwyczaj poszczególnych zagadnień, będących raczej szczegółami przykładowo uregulowania umowy spedycji, przewozu i komisu w nowym projekcie (praca Leona Babińskiego). Często autorzy wypowiadali się pochlebnie na temat zarówno poszczególnych rozwiązań, jak i samego projektu. Co więcej, żaden z autorów nie opowiedział się za całkowitym odrzuceniem projektu lub wstrzymaniem albo zaniechaniem prac nad nim. Warto także zauważyć, że uczestnikami dyskusji nie byli członkowie zespołu, który przygotował projekt, lecz stosunkowo młodzi badacze⁹³.

Omawiana dyskusja publiczna była ważnym elementem procesu legislacyjnego zwieńczonego ustawą z 1965 roku. Poglądy przedstawione przez autorów były cennym materiałem dla członków zespołu prawa prywatnego międzynarodowego Komisji Kodyfikacyjnej. Oczywiście nie wszystkie postulaty i uwagi zostały uwzględnione przez Komisję, a następnie dalszych decydentów procesu legislacyjnego. Ponadto sama dyskusja publiczna nad projektem stała się okazją także do zaprezentowania stanowiska polskiej doktryny prawa kolizyjnego, co spotkało się z zainteresowaniem ze strony zagranicznych uczonych na temat legislacji i nauki prawa kolizyjnego w Polsce.

⁹³ W 1962 roku Mieczysław Sośniak miał 32 lata i stopień doktora nauk prawnych, Jerzy Rajski miał 29 lat i stopień doktora, Jerzy Jakubowski miał 32 lata i stopień doktora nauk ekonomicznych, Leon Babiński miał 61 lat i był profesorem, natomiast Bronisław Walaszek miał 52 i był profesorem.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwa Sprawiedliwości (285), sygn. 5422.

Źródła drukowane

Projekt prawa prywatnego międzynarodowego „Nowe Prawo” 1961, nr 11, s. 1414–1420.

Projekt Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa 1960.

„Revue critique de droit international privé” 1962, no. 2.

Publikacje

Babiński Leon, *Przewóz, spedycja i komis w projekcie prawa międzynarodowego prywatnego „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”* 1962, nr 8–9, s. 281–284.

Białycki Tadeusz, *Babiński Leon*, [w:] *Encyklopedia Szczecina*, t. 1, red. Tadeusz Białycki, Szczecin 1999, s. 65–66.

Bielecki Andrzej, Jerzy Jakubowski, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808–2008*, wyd. 1, red. Grażyna Bałtrusajtys, Warszawa 2008, s. 326–328.

Fiedorczyk Piotr, *Kilka uwag o publicznej dyskusji nad prawem rodzinnym w projekcie kodeksu cywilnego z 1960 r.*, [w:] *Filozofia Marii Szyszkowskiej*, red. Anna Kryniecka, Białystok 2012, s. 360–380.

Fiedorczyk Piotr, *O powstaniu, strukturze organizacyjnej i trybie prac Komisji kodyfikacyjnej z 1956 r.*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiego w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, t. II, red. Marian Mikołajczyk i in., Białystok–Katowice 2010, s. 473–484.

Fiedorczyk Piotr, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*, Białystok 2014, s. 462–504.

Jann Edmund G., *Private international law in the Soviet Union and Eastern Europe*, „The Quarterly Journal of the Library of Congress” 1965, vol. 22, nr 4, s. 358–359.

Jakubowski Jerzy, *Zobowiązania z umów w projekcie ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym*, „Państwo i Prawo” 1962, z. 3, s. 445–453.

Lasok Dominik, *The draft code of polish private international law*, „Law in Eastern Europe” 1963, no. VIII, s. 321–326.

Mączyński Andrzej, *Pojęcie prawa prywatnego międzynarodowego i jego związek z prawem prywatnym*, [w:] *Problemy pogranicza prawa cywilnego*, red. Rafał Szczepaniak, Warszawa 2022, s. 227–260.

- Moszyńska Anna, *Dyskusja publiczna nad projektem kodeksu cywilnego 1960 r.*, „Z Dziejów Prawa” 2019, t. 12(20), s. 815–834.
- Moszyńska Anna, *Geneza prawa spadkowego w polskim Kodeksie cywilnym z 1964 r.*, Toruń 2019.
- Pazdan Maksymilian, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 2016.
- Pazdan Maksymilian, *Kodyfikacja polskiego prawa prywatnego międzynarodowego*, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo prywatne międzynarodowe*, t. 20a, red. Maksymilian Pazdan, Warszawa 2014, s. 123–136.
- Przybyłowski Kazimierz, *Kodyfikacyjne zagadnienia polskiego prawa prywatnego międzynarodowego*, „Studia Cywilistyczne” 1964, t. 5, s. 3–57.
- Przybyłowski Kazimierz, *Nowe polskie prawo prywatne międzynarodowe*, „Państwo i Prawo” 1966, z. 1, s. 21–33.
- Przybyłowski Kazimierz, *Nowe polskie unormowanie problematyki kolizyjnej prawa prywatnego międzynarodowego*, „Studia Cywilistyczne” 1966, t. 8, s. 3–37.
- Rajski Jerzy, *Jurysdykcja sądów polskich w niektórych sprawach cywilnych rozpatrywanych w trybie postępowania niespornego*, „Nowe Prawo” 1958, nr 10, s. 60–70.
- Rajski Jerzy, *O projektowanych przepisach nowego prawa rodzinnego międzynarodowego*, „Nowe Prawo” 1962, nr 6, s. 822–831.
- Rajski Jerzy, *Uwagi ogólne do projektu ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym*, „Nowe Prawo” 1962, nr 3, s. 369–379.
- Sośniak Mieczysław, *Uwagi do projektu polskiego prawa prywatnego międzynarodowego*, „Nowe Prawo” 1962, nr 7–8, s. 1010–1019.
- Sośniak Mieczysław, *Klauzula porządku publicznego w prawie prywatnym międzynarodowym*, Warszawa 1961.
- W kierunku europeizacji prawa prywatnego: księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jerzemu Rajskiemu = Towards europeanization of private law: essays in honour of professor Jerzy Rajski*, red. Adam Brzozowski i in., Warszawa 2007.
- Walaszek Bronisław, *W sprawie niektórych postanowień polskiego projektu prawa prywatnego międzynarodowego*, „Nowe Prawo” 1962, nr 9, s. 1181–1189.

► STRESZCZENIE

Dyskusja publiczna nad projektem ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym z 1961 roku

Dyskusja publiczna nad projektem ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym z 1961 roku stanowiła podstawowy element procesu, który można określić jako drugą kodyfikację polskiego prawa kolizyjnego, zwieńczonego ustawą z 1965 roku. Choć dyskusja nad projektem ustawy kolizyjnej była znacznie mniejsza niż analogiczne dyskusje

nad ustawami rangi ustawowej (kodeksem cywilnym, karnym czy postępowania cywilnego), to jednak stanowi ciekawy przedmiot badań. Przede wszystkim pozwala ustalić, jakie elementy projektu ustawy zdaniem przedstawicieli doktryny wymagały zmiany. Z uwagi na to, że kwerenda archiwalna nie wykazała, aby w dyskusji publicznej wzięli udział inni zainteresowani, aniżeli przedstawiciele doktryny, zakres dyskusji był ograniczony. Co więcej, to, jak wyglądała omawiana dyskusja publiczna, ilustruje, jak prezentowało się środowisko prawników kolizjonistów początku lat sześćdziesiątych XX wieku.

► SUMMARY

Public Discussion on the 1961 Draft Act on Private International Law

The public discussion of the 1961 Private International Law Bill constituted a fundamental element of the process that can be described as the second codification of the Polish conflict of laws, culminating in the 1965 Act. Although the discussion of the Conflict of Law Bill was much shorter than the analogous discussions of the statutes of statutory rank (the Civil, Criminal or Civil Procedure Codes), it nevertheless constitutes an interesting subject of research. First of all, it makes it possible to determine what elements of the bill needed to be amended in the opinion of the representatives of the doctrine. As the archive search did not reveal that any stakeholders other than representatives of the doctrine took part in the public discussion, the scope of the discussion was limited. Moreover, what the public discussion looked like illustrates what the collisionist legal community of the early 1960s looked like.